

Rodzina Domowym Kościołem ***Misja kapłańska - wspólna modlitwa***

Wypełnianiem misji kapłańskiej jest przewodniczenie modlitwie, to jest bardzo oczywiste i zrozumiałe. Każdy z nas jednoznacznie kojarzy to z kapłanem. A jeśli w domu mama lub tata przyuczają dzieci do modlitwy, odmawiając z nimi poranne i wieczorne „paciorki”, czyż nie jest to wypełnianie misji kapłańskiej w rodzinie? Tutaj realizacja misji kapłańskiej wydaje się być bardzo oczywista, ale czy mamy świadomość naszej wielkiej odpowiedzialności za to zadanie. W pierwszych latach życia naszych dzieci to sprawa dość prosta ale z czasem „im dalej w las, tym więcej drzew”. Często dorastające dzieci, przywoływane do wspólnej modlitwy, ostentacyjnie wyrażają niechęć do tej praktyki, a co dopiero dorosłe? Dlaczego tak jest? Gdzieś w przeszłości popełniliśmy błąd, nie dość wyraźnie ukazał nam sens i ważność modlitwy, a może sami nie byliśmy dobrym przykładem?

Dzieci nie trzeba uczyć modlitwy, wystarczy ją samemu praktykować. Trzeba się modlić na głos już wtedy, gdy dziecko jest jeszcze pod sercem matki, to tworzy wokół niego Boży klimat. Trzeba się modlić gdy dziecko jest w przysłowiowej kołysce i nie przerywać gdy zapłacz. Mama doskonale

wyczuwa kiedy jest to płacz spowodowany bólem a kiedy „zachcianką”. Jeśli nie przerwiemy modlitwy, dziecko zrozumie, że rodzice robią coś ważnego, skoro nie reagują na jego płacz. Coś ważnego, bo rozmawiają z Bogiem. Ważne jest aby modlitwa była na głos. Dziecko zaczyna dorastać, stawiać pierwsze kroki. Niech widzi rodziców klęczących i słyszy modlących się, a potem samo uklękanie i będzie naśladować rodziców, wydawać dźwięki, które już będą modlitwą. Trzeba abyśmy przedmiotem modlitwy uczynili wszystkie sprawy jakie dotyczą naszej rodziny, słowami płynącymi prosto z serca. Nie muszą być wypowiedziane piękną polszczyzną byle były szczere. Gdy pociecha zacznie mówić będzie też wypowiadać pierwsze słowa modlitwy zrozumiałej dla rodziców. Aż w pewnym momencie usłyszymy niezdarne słowa „Bozia da zdrowko mamusi i tatusiowi” - pierwsza nagroda za wypełnianie misji kapłańskiej. Jeśli dobrze będziemy pełnić tę misję właściwie pokierujemy modlitwą to dziecko bez szczególnego wysiłku opanuje większość modlitw. Warunek to my musimy się modlić, dawać świadectwo. Modlić się z dziećmi ale modlić się też wspólnie, w małżeństwie

Marysia i Tadeusz Woźniakowie

*Wszystkim Parafianom, sympatykom naszego kościoła i Gościom,
życzymy miłej niedzieli i Bożego błogostawieństwa na każdy dzień.*

Bazylika - Tygodnik informacyjny

Do użytku parafialnego

Redakcja: Zespół parafialny pod przewodnictwem ks. **Infułata Jakuba Gila**

Nr konta bankowego: Bank PEKAO SA 05 1240 4197 1111 0000 4697 8101

tel. 33 873-20-96, e-mail wadbazyli@wp.pl www.bazylika.wadowice.pl

ISSN 1640-0607

14 marca 2010r. Nr 11 (521) Rok 11

Jan Paweł II - Wychowawca młodych

4. NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

*Panie Jezu Chryste,
Dziękujemy Ci za dar osoby Jana Pawła II – Piotra naszych dni. Dzięki Jemu tak wiele trudnych prawd stało się prostymi i możliwymi. Nawet wiara, miłość i nadzieja, która zawieść nie może. To On nauczył nas kochać, przebaczać, cierpieć i godnie umierać, a nade wszystko godzić się z wolą Bożą. Irena i Józef Cabakowie z córkami*

Słowo na niedzielę

**PIERWSZE CZYTANIE Z KSIĘGI
JOZUEGO:**

Joz 5, 9a.10-12

*Naród wybrany obchodzi pierwszą Paschę
w Ziemi Obiecanej*

Skosztujcie wszyscy, jak dobry jest Pan Bóg.

EWANGELIA: Łk 15, 1-3.11-32

Przypowieść o synu marnotrawnym

W owym czasie zbliżali się do Jezusa wszyscy celnicy i grzesznicy, aby Go słuchać. Na to szemrali faryzeusze i uczeni w Piśmie: «Ten przyjmuje grzeszników i jada z nimi». Opowiedział im wtedy następującą przypowieść: «Pewien człowiek miał dwóch synów. Młodszy z nich rzekł do ojca: „Ojcze, daj mi część majątku, która na mnie przypada”. Podzielił więc majątek między nich. Niedługo potem młodszy syn, zabrawszy wszystko, odjechał w dalekie strony i tam roztrwonił swój majątek, żyjąc rozrzutnie. A gdy wszystko wydał, nastał ciężki głód w owej krainie i on sam zaczął cierpieć niedostatek. Poszedł i przystał do jednego z obywateli owej krainy, a ten posłał go na swoje pola, żeby pasł świnie. Pragnął on napełnić swój żołądek strąkami, które jadały świnie, lecz nikt mu ich nie dawał. Wtedy zastanowił się i rzekł: „Iluż to najemników mojego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja tu z głodu ginę. Zabiorę się i pójdę do mego ojca, i powiem mu: Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie; już nie jestem godzien nazywać się twoim synem: uczyni mię choćby jednym z najemników”. Wybrał się więc i poszedł do swojego ojca.

A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go. A syn rzekł do niego: „Oj-

**DRUGIE CZYTANIE Z DRUGIEGO
LISTU ŚW. PAWŁA APOSTOŁA DO KO-
RYNTIAN:**

2 Kor 5, 17-21

Bóg pojednał nas z sobą w Chrystusie

cze, zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie, już nie jestem godzien nazywać się twoim synem”.

Lecz ojciec rzekł do swoich sług: „Przynieście szybko najlepszą suknię i ubierzcie go; dajcie mu też pierścień na rękę i sandały na nogi. Przyprowadźcie utuczone cielę i zabijcie: będziemy ucztować i bawić się, ponieważ ten mój syn był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się”. I zaczęli się bawić.

Tymczasem starszy jego syn przebywał na polu. Gdy wracał i był blisko domu, usłyszał muzykę i tańce. Przywołał jednego ze sług i pytał go, co to znaczy. Ten mu rzekł: „Twój brat powrócił, a ojciec twój kazał zabić utuczone cielę, ponieważ odzyskał go zdrowego”. Na to rozgniewał się i nie chciał wejść; wtedy ojciec jego wyszedł i tłumaczył mu. Lecz on odpowiedział ojcu: „Oto tyle lat ci służę i nigdy nie przekroczyłem twojego rozkazu; ale mnie nie dałeś nigdy koźlęcia, żebym się zabawiał z przyjaciółmi. Skoro jednak wrócił ten syn twój, który roztrwonił twój majątek z nierządnicami, kazałeś zabić dla niego utuczone cielę”.

Lecz on mu odpowiedział: „Moje dziecko, ty zawsze jesteś przy mnie i wszystko moje do ciebie należy. A trzeba się weselić i cieszyć z tego, że ten brat twój był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się”.

Oto słowo Pańskie

(ciąg dalszy ze str. 5)

tających dane ofiarodawców. Wciąż przy nowych organach: nie wie lewica co czyni prawica. Chcę szczególnie podziękować, tym którzy wspólnie złożyli ofiary na ten cel: Mieszkańcom Domu Pomocy Społecznej w Wadowicach, ul. Pułaskiego 5, Członkom Żywego Różańca, Członkom Rycerstwa Niepokalanej oraz Klubowi Seniora „Pod Plebanią”.

Jestem bardzo wdzięczny, że budowa tych organów została zaakceptowana przez mądrych i odpowiedzialnych parafian. Jak na razie nie mam lęku, aby pa-

Ave Crux

W niedzielę 7 marca przeżyliśmy w naszej parafii intronizację Krzyża św. Jestem wdzięczny Rodzinom parafii, że podjęły prośbę duszpasterzy i przyszły na msze św. z rodzinnymi krzyżami. Gdy piszę słowo „rodzinny krzyż” to mam na myśli w pierwszym rzędzie krzyż jako symbol wiary wiążący w mieszkaniach naszych rodzin, ale również obejmuję tym zdaniem różne cierpienia, które dotyczą rodziny nasze. Któraż wspólnota rodzinna nie przeżywa tak tajemnic radosnych, jak i bolesnych? Uśmiech u łez. Bliskości zrozumienia, a także dziwnego osamotnienia i obcości wśród swoich.

Błogosławiąc po mszy św. rodziny ich krzyżem z wdzięcznością Bogu myślę o naszych rodzinach, które są szkołą ofiarnej miłości i żywej wiary. Niech wam Bóg błogosławi.

Wielki czwartek

W tym dniu czcimy ustanowienie Eucharystii, oraz Sakramentu Kapłaństwa. Z woli

rafia stała się niewypłacalna. Nie na próżno okładka naszego biuletynu parafialnego przedstawia prospekt nowych organów, którym specjalnie błogosławi Sługa Boży Jan Paweł II. Wielokrotnie doświadczam Jego błogosławieństwa w pracy duszpasterskiej w tej parafii.

Niech Św. Józef Patron Budowniczych wyprasza łaski dla wszystkich, którzy ochotnym sercem wspierają to nowe dzieło, które ma być zewnętrznym wyrazem radości naszej parafii za wyniesienie na ołtarze Największego Wadowiczana Jana Pawła II.

ks. Infulat

Ojca Świętego obecny rok przeżywamy jako Rok Kapłański. Bardzo dziękuję Parafianom, a także Wspólnotom i Grupom za to, że zamawiają msze św. w Wielki Czwartek za kapłanów. Jest to właściwe ewangeliczne spojrzenie na tajemnice kapłaństwa.

Podziękowanie

12 marca minęła 10. rocznica od czasu, gdy pojawił się pierwszy numer parafialnego biuletynu Bazylika. Pomysłodawcą pisma parafialnego był Pan inż. Mieczysław Nowak. Jestem Panu Inżynierowi bardzo wdzięczny za wrzucone ziarno, które rozwinęło się w małe drzewko i przez 10 lat karmi nas swoimi dobrymi owocami. Składam serdeczne Bóg zapłać tym, którzy pomagają je co tydzień na nowo tworzyć, tak autorom, jak i składającym gazetę, a także drukarni Grafikon. Serdecznie dziękuję wszystkim Czytelnikom, których to pismo ciekawi, a przy okazji składają ofiary na pokrycie druku. Dzięki niemu dowiadują się o życiu parafialnym.

Intencje mszalne:

Poniedziałek 15 marca

- 6.⁰⁰
7.⁰⁰ Śp. Franciszek Kłobuch
7.³⁰ Śp. Jan i Karolina Zamysłowscy
8.⁰⁰ Śp. Zofia Jodłowska
12.⁰⁰ Śp. Helena Koryga
18.⁰⁰ Śp. Mieczysław Bąk
Śp. Kazimierz Witczak
Śp. Jan i Józefa

Wtorek 16 marca

- 6.⁰⁰
7.⁰⁰ Śp. Irena Wdowiak
7.³⁰ Śp. Franciszek Kłobuch
8.⁰⁰ Śp. Zofia Jodłowska
12.⁰⁰ Śp. Jadwiga Mounty
18.⁰⁰ Śp. Helena Koryga
Sp. Michał Nowak

Środa 17 marca

- 6.⁰⁰
7.⁰⁰
7.³⁰ Śp. Janina Kurowska
8.⁰⁰ Śp. Zofia Jodłowska
12.⁰⁰
18.⁰⁰ *W intencjach nowennowych*
Za żywych
O zdrowie dla Rity
Za zmarłych
Śp. Stanisław Pająk
Sp. Natalia Augustyniak
Śp. Edward Wiercimak
Śp. Irena Kręcioch
Śp. Władysław Bojęś
Śp. Czesław Mrajca
Śp. Helena Koryga
Śp. Franciszek Kłobuch
Śp. Irena Wdowiak
Śp. Józefa, Franciszek, Halina Pawłowscy

Czwartek 18 marca

- 6.⁰⁰ Śp. Irena Wdowiak
7.⁰⁰ Śp. Helena Koryga
7.³⁰ Śp. Franciszek Kłobuch
8.⁰⁰ Śp. ks. Józef Pędziwiatr, Józefa i Józef Dąbrowscy
12.⁰⁰ Śp. Józef Drobny
18.⁰⁰ Śp. Zofia Jodłowska
Śp. Józef Krupa

Piątek 19 marca

- 6.⁰⁰ Śp. Józef Wawro
7.⁰⁰ Śp. Józef Choczyński
7.³⁰ Śp. Józefa i Franciszek Gurdek
Sp. Helena Koryga
8.⁰⁰ Sp. Zofia Jodłowska
12.⁰⁰ Śp. Stanisław, Józefa i Józef
Śp. Józef Stróżak
18.⁰⁰ Śp. Józef i syn Bogusław Lisko
Śp. Józef, Wincenty, Mieczysław, Karolina, Feliks

Sobota 20 marca

- 6.⁰⁰ Śp. Franciszek Kłobuch
7.⁰⁰ Śp. Helena Koryga
7.³⁰ Śp. Irena Filek - 1 r. śm. mąż Józef
8.⁰⁰ Śp. Zofia Jodłowska
12.⁰⁰ Śp. Józef Szczur
18.⁰⁰ Śp. Ryszard Jakóbk - 21 r. śm.
O błog. Boże dla ks. Pawła

Niedziela 21 marca

- 6.⁰⁰ Śp. o. Władysław Kurz
7.³⁰ Śp. Józef Lurka, Józef Sowa
Śp. Józef Szczur
9.⁰⁰ Śp. Józef Twardowski - 7 r. śm.
10.³⁰ Obłog. Boże dla Mirosława w 1 r. urodzin
12.⁰⁰ Śp. Zofia Jodłowska
13.¹⁵ *Chrzty*
18.⁰⁰ Śp. Józef Stopa i syn Józef

Święci tego tygodnia: w piątek – uroczystość św. Józefa, Oblubieńca NMP

Zagrożeni marnotrawstwem

Usłyszymy dziś przypowieść o synu marnotrawnym i miłosiernym ojcu. Wynika z niej, że człowiek nigdy nie może się aż tak zagubić, żeby Bóg nie mógł go odnaleźć, wydobyć i przyprowadzić do swego domu. Odpowiedzią Boga na grzech jest

z jednej strony sprawiedliwy osąd złego czynu, a z drugiej - ratowanie człowieka i radość z ocalenia mu życia. Taki jest sens słów ojca: „Trzeba się weselić i cieszyć z tego, że ten brat twój był umarł, a znów ożył, zaginął, a odnalazł się”. Niech dar Bożego miłosierdzia umocni nas w dobru i przyniesie pokój sercom.

Agenda Liturgiczna

4. Niedziela Wielkiego Postu - 14 marca 2010r.

1. W środę, czwartek i piątek są rekolekcje dla młodzieży z Zespołu Szkół Nr 3 im. ks. Tischnera przy ul. Wojska Polskiego.

2. Ojcowie Karmelici zapraszają parafian na ostatnią nowennę ku czci św. Józefa w środę godz. 8.00 oraz 17.00. Uroczystość odpustowa będzie na Górcie w piątek o godz. 17:00. W tym dniu nie ma postu.

3. W czwartek o godz. 17.00 spotkanie Rycerstwa Niepokalanej.

4. W piątek 19 marca pojedziemy na przedstawienie pasyjne do Księży Salezjan do Krakowa. Nawiedzimy Sanktuarium Bożego Miłosierdzia. Wyjazd o godz. 13.00. Koszt biletu i przejazdu 25 zł. Można się zapisywać. W tym dniu o godz. 16.30 jest spotkanie Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej.

5. W sobotę 20 marca młodzież klas III gimnazjum przygotowuje się do Sakramentu Bierzmowania poprzez udział w dniu skupienia, który odbędzie się w Domu Caritas w Zakrzowie.

6. Rekolekcje dla parafian dorosłych oraz dzieci i młodzieży gimnazjalnej z Zespołu Szkół Publicznych Nr 1 rozpoczniemy w przyszłą niedzielę. W tym dniu o godz. 18.45 będzie nauka stanowa dla mężczyzn.

7. Wspólnota „Wiara i Światło” organizuje w przyszłą niedzielę kiermasz przedświąteczny. Dzięki nabywaniu ich pamiątek wspomagamy tę Wspólnotę.

8. W ostatnią niedzielę zebraliśmy na budowę organów 22.018,- zł. Składamy serdeczne Bóg zapłać Ofiarodawcom.

9. W tych dniach będzie wystawiony kosz dla biednych przed ołtarzem św. Antoniego. Prosimy o wsparcie.

10. Caritas Archidiecezji Krakowskiej zachęca do niesienia pomocy biednym, poprzez nabywanie w naszej bazylice baranków wielkanocnych w cenie 6 zł., a także skarbonek wielkopostnych. Do tych skarbonek rodzina składa ofiary, które przyniesie do kościoła w Niedzielę Miłosierdzia Bożego.

11. W tym roku 5. rocznica śmierci naszego Papieża wypada w Wielki Piątek. W tym dniu pragniemy o godz. 21.37 zapalić w naszych domach świece. Będzie to tzw. Światełko Nadziei. Natomiast samą rocznicę przeżyjemy uroczystie w wigilię święta Miłosierdzia Bożego – w sobotę 10 kwietnia o godz. 15.00.

12. We wspólnej Drodze Krzyżowej z parafią Św. Piotra uczestniczymy w Niedzielę Palmową 28 marca. Rozpocznie się ona o godz. 15.00 przy kościele Św. Piotra.

Patron zwyczajności

W pierwsze soboty miesiąca chodzę z Komunią Świętą do chorych. Jest to jedno ze zwykłych zajęć każdego kapłana. Odwiedzam chorych z Najświętszym Sakramentem. Ileż tych zwykłych posług każdy kapłan codziennie wypełnia. W tę jednak pierwszą sobotę marca, odwiedzając chorych w sposób niezwykły towarzyszy mi Św. Józef. Jest on patronem tego przełomowego miesiąca. Kończy się zima, a niedługo rozpocznie się wiosna. Jeszcze śnieg i mrozy dają się we znaki, ale dzień staje się coraz dłuższy i słońce jest coraz cieplejsze. Myślę o św. Józefie, że był on bardzo zwykłym mieszkańcem Nazaretu. Takich rzemieślników pewno kilku mieszkało w tym miasteczku. Sąsiedzi patrzyli na jego dom i z pewnością mówili, że ich znajomy ma dobrą żonę i przykładowego syna. Rodzina św. Józefa nie odznaczała się nadzwyczajnością. Zapracowana jak inne, troszcząca się o odpowiednie warunki bytowe.

A jednak św. Józef w swej zwykłości był niezwykły. Jedyny. Niepowtarzalny. Jego Bóg wybrał. Jemu powierzył wyjątkową tajemnicę: dziewiczego małżeństwa oraz zastępczego ojcostwa. On z pewnością przez lata dorastał do powierzonych Bożych tajemnic. Do Bożych przeznaczeń.

Czy wszystko rozumiał? Czy kroczył dzień po dniu w jasności światła Bożego? Na pewno niejednokrotnie towarzyszyła mu wielka ciemność. Wielokrotnie – to było szukanie po omacku.

Był zwykłym człowiekiem dla ludzkich oczu – lecz dla samego siebie był niejednokrotnie wielką tajemnicą. W trudnościach, które nie oszczędzało Mu życie towarzyszyło Mu Boże Słowo: Nie lękaj się Józefie. Mocował się z tym Słowem, kie-

dy uciekał z małym Jezusem przed Herodem, a także później wielokrotnie w życiu nazaretańskim – gdy różnorakie braki dawały mu się we znaki.

Nadzwyczajne Boże powołanie Józefa nie ochroniło Go ani od ciężkiej pracy, ani też od zmagania z codziennym trudem.

Idę z Jezusem Eucharystycznym po ulicach i osiedlach naszego miasta. Dla mijających mnie ludzi jestem zwykłym przechodniem w sutannie. Ktoś pozdrowi: Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus. Mało kto przykłęknie przed Najświętszym Sakramentem. Przecież Ci ludzie są zamysleni o swych sprawach. Zabiegani za swymi interesami. Ja w ten sobotni, marcowy dzień idę, jak przed wiekami szedł Józef z Jezusem. Zwykły Nazaretański Stolarz z normalnym Chłopcem, którego mieszkańcy doskonale znali. On znał tajemnice tego Chłopca. Błogosławię Najświętszym Sakramentem ulice i osiedla Wadowic, tym bardziej mieszkańców domów i bloków.

Przychodzę do chorych z Najświętszym Sakramentem. Często skarżą mi się na samotność. Na długie bezsenne noce. Na różnorakie braki. Tyle spraw i ludzi tym chorym nie pasuje. Słuchając bolesnych wyrzuceń myślę, że człowiekowi w ogóle nie pasuje ani chorować, ani się starzeć, ani też być bezradnym. A jednak taki jest los każdego człowieka. Wciąż mu coś doskwiera.

Dziś w tę pierwszą sobotę marca modłę się, by każdy z nas zapatrzył się w tego zwykłego nazaretańskiego Rzemieślnika, który nosił w sobie niezwykłą tajemnicę. Przedziwne powołanie. Przeżywał swoje życie z Chrystusem. Żył w obecności Jezusa i Maryi. Ta obecność czyniła jego życie niezwykłym. Św. Józefie, wciąż wstawiaj się za nami. Niech nasze szare,

nudne życie dzięki wyproszonej przez Ciebie łasce stanie się bardziej kolorowe. Proszę Cię o to zwłaszcza dla chorych, którym bardzo dziękuję, że przez swoje modlitwy i cierpliwe znoszenie swych dole-

gliwości, są wielką mocą naszej parafii. Ściskam dłonie chorych życząc im, by na co dzień spotykali się z wielką życzliwością swych domowników, a także przeżywali różne Boże pociechy.

ks. Infułat

Honorowy Obywatel

Dzięki życzliwemu patrzaniu Radnych naszego Miasta przyznano mi 24 lutego tytuł Honorowego Obywatela Miasta Wadowice. Radni Miasta uznali, że przez dwanaście lat pobytu w papieskim mieście moją duszpasterską pracą zasłużyłem na to wielkie wyróżnienie. Cenię sobie ten tytuł i wyrażam wdzięczność Radnym Miasta wraz z Jej Przewodniczącym oraz Panią Burmistrz za przyznanie mi wyróżnienia. Zdaję sobie sprawę, że do każdego tytułu i wyróżnienia jest wielu kandydatów i to niemniej godnych. Każde odznaczenie, czy to kościelne, czy świeckie – jest zawsze aktem łaski, tych którzy nadają określony tytuł. Przecież tytuł Infułata nie nadał mi

Metropolita Krakowski ks. kardynał Stanisław Dziwisz ze względu na moje niezwykle duszpasterskie osiągnięcia – chociaż po drodze w życiu kapłańskim zrobiłem to i owo – lecz ze względu na to, że jestem Proboszczem Parafii Papieskiej w Wadowicach. Również utytułowanie mnie przez Radę Miasta Honorowym Obywatelom nie jest podkreśleniem mojej wyjątkowości, tylko dostrzeżeniem tego, że jako Proboszczowi Wadowickiemu to i owo dzięki łasce Bożej i życzliwości ludzkiej udało się dokonać.

W tych dniach wiele ciepłych słów przekazali mi bardzo liczni Parafianie. Bardzo dziękuję za te dobre słowa. One są jak pokarm, który wzmacnia oraz jak wiatr, który dmie w żagle, by szybciej płynąć.

ks. Infułat

Nowe organy

Jak informowałem w połowie lutego stare organy zostały w naszej bazylice rozebrane i od tego czasu remontujemy chór. Pomieszczenia przez sto lat nie były odnawiane. Przez kolejne tygodnie Wielkiego Postu trwa precyzyjna renowacja wnętrza, w którym za kilka tygodni będzie stawała firma Mollina nowe 27 głosowe organy. Firma ta zapowiedziała, iż rozpocznie budowę nowych organów na chórze naszej Bazyliki po świętach wielkanocnych. Do tego czasu trzeba to wnętrze wymalować a także dać wzmocnienie pod kikutonowe organy i położyć nową drewnianą podłogę.